

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-cj po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

BIURO REDAKCJI I EKSPEDYCJA ul. Chorążczyzna 11. ADMINISTRACJA ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 11, w biurze dzienników i sokółowski i ska Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wnie od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.894. Telefon redakcji Nr. 178. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza
w miejscu
na prowincji

120 ML

PRENUMERATA:

we Lwowie bez dostawy	2500— Mk.
we Lwowie z dostawą	2700— Mk.
przesyłką pocztową w Polsce	2700— Mk.
przesyłką pocztową w innych państwach	3200— Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 9—2 i 6—7. Biuro Sokółowski i Ska ulica Jagiellońska 7.

Po wyborach do Sejmu i Senatu.

Warszawa. (PAT). 22/11. W dalszym ciągu nadeszły na ręce Generalnego Komisarza Bresiewicza urzędowe sprawozdania o wyniku wyborów do Senatu z Województw krakowskiego i stanisławowskiego (identyczne z podanymi już przez PAT). — W Województwie pińskim uzyskali mandaty: z listy nr. 2 Stanisław Siedlecki, z listy nr. 16 Jan Pasternak i Maciej Kasporowicz, w Województwie lubelskim z listy nr. 1 Józefat Błpskorz, z listy nr. 3 Piotr Zugowicz i Saturnin Osiniński, z listy nr. 8 Joachim Bartoszewicz, Jan Stecki i Jan Laszcz, z listy nr. 16 Rafał Szereżewski, w Województwie nowogródzkim z listy nr. 3 Stanisław Kalinowski, z listy nr. 16 Aleksy na pokrycie wydatków budżetowych.

Kraków. (PAT). 22/11. Komisja okręgu wyborczego Nr. 42 ogłosiła następujący wynik wyborów do Senatu: W okręgu 42 Województwo krakowskie, wybrani zostali senatorami: z listy 1: Bojko Jakób, rolnik z Gręboszowa, powiat Dąbrowa, Długosz Władysław, przemysłowiec w Starach, powiat Gorlice, Średniawski Andrzej z Górnej Wsi powiat Myślenice, Nowak Stanisław, prezes Związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych w Krakowie; z listy 2: English Jan, dyrektor Kasy chorych m. Krakowa; z listy 3: ks. Dr. Sapieha, ks. Biskup krakowski i Dr. Emil Godlewski, prof. Uniwersytetu w Krakowie.

Komisja watykańska konferuje z władzami rządowymi.

Warszawa. (PAT). 22/11. Dziś o godz. 11 zebrała się w Prezydium Rady Ministrów komisja rządowa i komisja watykańska na posiedzenie. Komisje mają za zadanie omówienie sprawy dóbr duchownych i poduchownych i sprawy uposażenia duchowieństwa katolickiego. Przybyli: przewodniczący Komisji watykańskiej ks. kardynał Dalbor, ks. kardynał Kakowski, ks. biskup Sapieha, ks. arcyb. Bilczewski, ks. arcyb. Teodorowicz, ks. biskup Dubowski, Przesiecki, gr. kat. prałat Wojnarowicz, imieniem ks. biskupa Chomyszyna, superior OO. Jezuitów ks. dr. Sopuch, prowincjał OO. Bernardynów ks. Wiercioch, Dominikanów O. Junik i Bazylianów O. Kalysz. W skład komisji rządowej wchodzi: przewodniczący Minister wyznań i ośw. publ. Kumaniecki, członkowie:

Ministrowie Makowski, Narutowicz, Raczyński, Łopuszański, prezes Gł. Urzędu Ziemskiego Ludkiewicz, w zastępstwie chorego Ministra skarbu dr. Zaczek i prezes Generalnej Prokuratury Bukowiecki. Jako referenci ministerjalni przybyli: pp. Andysz i Bogdański. Obrady zajął przewodniczący komisji rządowej Minister Kumaniecki, po stwierdzeniu pełnomocnictw i po wymianie zdań na podstawie przygotowanego substratu oraz po stwierdzeniu, że stanowisko obu komisji jest zbliżone, wybrano podkomisję, do której weszło pięciu członków Komisji watykańskiej i pięciu członków komisji rządowej. Podkomisja opracuje wniosek i przedłoży go na pełnym posiedzeniu komisji. Na tem obrady zakończono.

Stosunki handlowe między Polską a Ukrainą.

Charków. (AW). Rządca handlowy poselstwa Ukrainy sowieckiej w Warszawie Szulgin, który przybył do Charkowa na konferencję z tamtejszemi sferami handlowymi, udzielił wywiadu pismom o stosunkach handlowych między Polską a Ukrainą, w którym stwierdził, że stosunki te rozwijają się jak najlepiej.

Transakcje handlowe polsko-ukraińskie zbliżają się do typu normalnego. Kontrabanda ustępuje na rzecz handlu regularnego. Co prawda Rząd polski nie wszedł jeszcze na drogę ustawowych

stosunków z Ukrainą, ale rozrastający się ogromnie handel i przemysł Polski, zwłaszcza średni okazuje w ostatnich czasach tak żywe zainteresowanie stosunkami ukraińskimi, że Rząd polski będzie musiał przystąpić jak najrychlej do umowy handlowej z Ukrainą. Ukraina sprowadza już obecnie coraz więcej towarów z Polski. Towary te przybywają w 7 dniach na miejsce zamówienia.

Szulgin stwierdza, że droga transportowa na Gdańsk okazuje się dla Ukrainy bardzo dogodną.

Lozanna.

Z OBRAD KONFERENCJI.

Z Lozanny telegrafują: Przemawiając d. 21. bm. na popołudniowym posiedzeniu konferencji przedstawił Barrere uczucia, jakie będą ożywiały delegację francuską w czasie narad.

Zdaniem Barrere'a wynikiem konferencji powinno być przywrócenie pokoju na Wschodzie, co jest nieodzowne dla przywrócenia pomyślności całego świata. Problem wschodni ma znaczenie ogólne i łączy się ściśle ze sprawą utrzymania pokoju na świecie. Delegacja francuska zdaje sobie sprawę z tego, że interesy obywateli, którzy posiadają pod jej ochroną, są zgodne z interesami

wielu innych obywateli i nie sprzeciwiają się w niczem poszanowaniu słusznych praw tych ostatnich, o których to prawach może być mowa na konferencji.

Na posiedzeniu konferencji d. 21. bm. z ramienia Stanów Zjedn. uczestniczył tylko obserwator.

W sprawie komunikatów z obrad konferencji podają, że Barrere oświadczył się za tajnością obrad. Tak samo Poincare. Wszyscy przedstawiciele oświadczyli się za tem, by był wydawany tylko wspólny komunikat wszystkich delegacji. O-

statni drugi komunikat zredagowano dopiero po dłuższej dyskusji.

Delegacja turecka zastrzegła sobie swobodę działania i oświadczyła, że od jutra będzie ogłaszała własne komunikaty.

Wymienionego dnia przybyła delegacja syryjska pod przewodnictwem emira Szechida Arslona. Szechid Arslon w czasie pobytu swego w Rzymie mówił z Mussolinim. Oświadcza on, że Mussolini przyrzekł mu poparcie co do żądań Arabów asyryjskich i palestyńskich, by utworzono królestwo syryjsko-palestyńskie z obecnych obszarów mandatowych francusko-angielskich. Na uwagę Arslona, że byłoby to trudne do osiągnięcia, oświadczył Mussolini, że uważa konferencję lozańską tylko za etap, który nie przyniesie definitywnego rozstrzygnięcia.

„N. Wien. Tageblatt” dowiaduje się z Lozanny: Turcy domagali się na wczorajszym posiedzeniu, aby obrady konferencji były jawne. Sprzymierzeni obstawali jednakże przy najściślejszej poufności obrad. Turcja poruszyła również kwestję dopuszczenia Rosji do udziału w konferencji, na co miała otrzymać odpowiedź, że Rosja nie została zaproszona na konferencję, ponieważ nie odpowiedziała na pytanie, które jej postawiono.

Wedle doniesień „N. Fr. Presse” każda delegacja będzie miała wysłać swego przedstawiciela lub rzeczoznawcę do wszystkich trzech komisji utworzonych dla załatwienia poszczególnych spraw problemu wschodniego. W obu pierwszych komisjach mogą być jednak reprezentowane tylko te państwa, które pozostawały z Turcją na stopie wojennej i nie zawarły z nią jeszcze definitywnego pokoju. Nie będzie w nich zatem reprezentowana Bułgaria. Kwestja cieśnin, która będzie przekazana podkomitetowi, przyjdzie później pod obrady, skoro przybędzie delegacja rosyjska.

Na konferencję do Lozanny wyjeżdża Rakowski imieniem Ukrainy. Rosję reprezentować będzie Cziczerin, Gruzję sowiecką zaś Aganjal.

Biuro Reutersa donosi z Lozanny z kół londyńskich, że rokowania przybierają pomyślny obrót. Turcy gotowi są przyjąć przedłożone im warunki, które są zadowalające również z punktu widzenia interesów europejskich. Mussolini nie zawiódł pokładanych w nim nadziei i okazuje szczerą pragnienie uregulowania problemów konferencji na podstawie ścisłego porozumienia, sprzymierzonych.

NAJWAŻNIEJSZY WYPADEK DNIA.

Do „N. Fr. Presse” donoszą z Rzymu: Dzienniki włoskie oświadczenia, że najważniejszym wypadkiem w dniu otwarcia konferencji lozańskiej było spotkanie się Mussolini'ego z Nincicem. Z obu stron wyrażono życzenia wyrównania różnic istniejących między obu państwami.

Nincic upoważnił korespondenta pisma „Messagero” do ogłoszenia, że jest on zadowolony z wyników tej narady i szczęśliwy, że poznał Mussolini'ego, który posiada zrozumienie zagadnień politycznych i wie, czego chce.

Nincic wyraził przekonanie, że stosunki między obu państwami szybko się ustalą.

WARUNKI POKOJOWE ALJANTÓW.

„United Telegraph” donosi z Lozanny, że

ranki pokojowe państw sojusznicych są następujące:

1. Bezwzględne zabezpieczenie neutralności cieśnin. Dardanele muszą być również w czasie wojny dostępne dla obcych okrętów wojennych. Fortyfikacje w Dardanelach mają być zniszczone.

2. Kapitulacja będzie formalnie zniesiona, jednak przywileje przyznane Europejczykom na podstawie kapitulacji, pozostają w mocy.

3. Mandaty w Mezopotamii, Syrii i Palestynie będą utrzymane.

4. Wszystkie koncesje, które Turcja przyznała obcym obywatelom przed wojną, pozostaną w mocy, z wyjątkiem przyznanych Niemcom, które to koncesje wygasają.

5. Wyspy Dodekanezesu oddane będą pod kontrolę Włoch, dopóki sojusznicy nie powezmą decyzji co do definitywnego przyznania tej grupy wysp.

6. Armia turecka w Anatolii będzie zredukowana. W Europie Turcy utrzymywać będą tylko oddziały ochotnicze.

7) Ochrona chrześcijańskich mniejszości będzie wykonywana przez międzynarodową komisję kontrolną.

8. Turcja wypłaci odszkodowania za straty, które obcy obywatele ponieśli w czasie wojny.

9. Turcja zrekompensuje się odszkodowań ze strony Grecji za szkody wyrządzone w Azji Mniejszej.

10. Rozejm zawarty w Lozannie pozostanie w mocy aż do czasu ratyfikacji pokoju.

11. Konstantynopol i strefa neutralna nad cieśninami będzie obsadzona przez sojuszników aż do chwili ratyfikacji traktatu pokojowego przez parlamenty państw sprzymierzonych.

Wobec uznania przez sojuszników za bezużyteczne utrzymywanie garnizonu wojskowego w cieśninach, komisja cywilna, ustanowiona przez Ligę Narodów miałaby czuwać nad wolnością cieśnin, nie dopuszczając do usadowienia się tam organizacji obrotowych lub zaczepnych. Turcja będzie obowiązana utrzymywać wolność cieśnin, oraz zezwolić na wolny przejazd okrętów handlowych i wojennych. Turcja mogłaby zamknąć cieśniny tylko w razie wojny, w której brałaby sama udział.

NA WSZELKI WYPADEK.

Lozański korespondent „Petit Parisien” dostrzegając, że gdyby sprzymierzonymi byli zmuszeni z powodu ponownego konfliktu chwycić się środków wojskowych na bliskim Wschodzie, to w takim razie w akcji tej wzięłaby udział również Rumunia.

KAZIMIERZ KRÓLIŃSKI.

Z tamtego świata.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

Pietrek dmuchał w samowiar. „Ja się wycałowałem na łóżku i myślałem, czego też może chcieć odemnie hrabina w taka zawieje. Widocznie znowu jakieś historie z więźniami politycznymi lub wyprawa na Murmań. Po pewnym czasie usłyszałem skrzypienie sanek przed moim domkiem. Domek ten był odosobniony w pośród budynków dawnej fabryki, przerobionych na przytułki dla wygnańców. Mieściło się w nim ambulatorjum, apteka i moje mieszkanie.

Pietrek zauważył również przybycie gościa, otworzył bramę od werandy, na którą sanki wjechały i po chwili weszła pani hrabina, okutana w wilczury tak, że jej było widać zaledwie koniec czerwonego, zgrabnego noska.

— No, zastałam nareszcie pustelnika — rzekła, otrząsając się ze śniegu na środku sanki ambulatoryjnej.

— Siedzę zawsze w domu, pani hrabino.

— A tak, racja. Za dużo pan siedzi, jak nie dźwiedz. Zaraz o tem pogadamy. Herbata będzie?

— Będzie, hrabino. Pietrek, podaj herbatę. Coś się zagapił?

— I... ziemniaki mi się spaliwszy w piecu.

STUDJA.

Komisja dla spraw terytorjalnych i wojskowych rozpoczęła studia granic tureckich na obszarze europejskim. Ismed pasza uzasadniał żądanie Turcji, aby ustalić dla niej granice z r. 1913 i żądał przeprowadzenia plebiscytu w Tracji zachodniej. Venizelos podał imieniem delegacji greckiej do wiadomości konferencji przyczyny, dla których Grecja mogłaby zgodzić się tylko na granice z r. 1915, i dla jakich grecka delegacja jest zdania, że problem Tracji zachodniej nie powinien

być poruszany na konferencji. Delegat jugosłowiański Nincic wyraził życzenie, aby granice zostały ustalone wzdłuż linii Maricy. Odpowiednio do noty mocarstw aljanskich z 23. września br. należałoby jeszcze utworzyć strefę demilitaryzacyjną po obu brzegach Maricy, od morza Czarnego do morza Egejskiego. Nincic zwalczał plan przeprowadzenia plebiscytu w Tracji zachodniej i wprowadzenia jakichkolwiek zmian układu w Neuilly. Duca przyłączył się do oświadczenia Nincica.

Clemenceau i stosunki Francji wobec Niemiec.

Z N. Jorku donoszą: Pierwszy swój odczyt wygłosił Clemenceau w Operze Metropolitan w obecności 5.000 słuchaczy.

Clemenceau powitany został entuzjastycznie. W chwili ukazania się jego orkiestra odegrała Marsyljanke i hymn amerykański.

Były ambasador w Londynie Davis, witając Clemenceau, podkreślił, że nikt bardziej od niego nie przyczynił się do niepodległości.

W odpowiedzi zaznaczył Clemenceau na wskipie, że przybył do Ameryki nie w celu propagowania własnej polityki albo oczernienia Niemiec lecz w tym celu,

aby odprzeć oszczerze zarzuty przeciw Francji, przedstawiające ją jako państwo, militarystyczne. Mówca podnosi, że Francja przeszła w ostatnich czasach dwie inwazje, lecz nikt nie oskarżał jej o militarizm wówczas, gdy żołnierze francuscy ginęli na polach bitew.

W dalszym ciągu Clemenceau stwierdził, że nie pragnie zniszczenia Niemiec,

chciałby jednak przeszkodzić im w dziele rozczłonkowania Francji.

Francja — mówił Clemenceau — nie wypiera się swoich długów zaciągniętych w Ameryce, do-

maga się jednak, aby nie stawiano jej przeszkód w dążeniu do uregulowania ich.

Mówca stwierdza dalej, że Ameryka i Anglia posiadają dobrze zabezpieczone granice, podczas gdy granice Francji nie posiadają tej właściwości, wskutek czego Francja musiała przejść aż dwie inwazje w ciągu 50 lat. Co się tyczy

gwarancji przeciwwojennej

to gwarancję tę uzyskują Anglia i Ameryka w postaci anulowania sojuszu angielsko-japońskiego i zniszczenia floty niemieckiej, tymczasem Francja, spustoszona wojną, zmuszona jest do dnia dzisiejszego zadowolnić się jedynie obietnicami odszkodowania.

Clemenceau wzywa Amerykę do współpracy w celu przywrócenia zaufania do Europy oraz do tego, aby nie zamykała oczu na

fakt przygotowywania rewanzu przez Niemcy.

Mówca przypomina obietnice Ameryki i Anglii dotyczące kwestii bezpieczeństwa terytoriów francuskich. W końcu Clemenceau zaleca wznowienie narad amerykańsko-francusko-angielskich w celu przywrócenia w Europie stanu normalnego. Przemówienie Clemenceau'a przyrywano często oklaskami.

Z kraju.

Zółkiew. 20 listopada.

(Tow. miłośników Zółkwi. — Elektrownia miej.)

Oddawna odczuwa się tu potrzebę zawiązania Tow. miłośników miasta któreby zajęło się kulturalną konserwacją zabytków, pomników, oraz czyniło w tym kierunku zabiegi u powołanych władz państwowych i samorządowych. Towarzystwo zajęłoby się również wydawaniem ogłoszonych prac o Zółkwi i zdjęciami fotograficznymi historycznych

zabytków, popularyzować znajomość tutejszego grochu w całym Państwie przez wejście w kontakt z twórcami krajowymi i zagranicznymi zainicjować wycieczki z całego Państwa do Zółkwi, wreszcie i obcych zainteresować naszym miastem.

Do Towarzystwa tego przystąpiłoby niezawodnie i ci, którzy chcą rozprószyć po kraju i świecie, czują się jednak zawsze duszą i ciałem z Zółkwią związane.

Elektrownia miejska pod obecnym kierownictwem p. Józefa Tilzera funkcjonuje bardzo sprawnie. Niedawno usławiona wysokoświecowa lampy obok magistratu, okazuje się ze względu na pe-

Posadziłem hrabinę na krzesło, sam usiadłem na łóżku.

— Słucham panią — zagadnałem pospolitym zwrotem, przypatrując się subtelnej, wiotkiej postaci kobiecej. Hrabina mogła liczyć lat około trzydziestu pięciu, ale czarne jej hebanowe włosy przeświecały tu i ówdzie srebrnymi pasmami. Twarzyczka, może kiedyś piękna, przeciągnęła się, pokryła nieśmiałością jeszcze zmarszczkami w okolicy oczu, cera zniszczona na wiatrach i niepo pogodzie. Hrabina bowiem nie usiedziała ani dnia spokojnie, ciągle jeżdżąc do obozów koncentracyjnych do folwarków, lasów i fabryk, gdzie zajęci byli jeńcy, do więzień i etapów i w tej pracy była niezamordowana. Nie było zresztą władzy, ani urzędu zarówno w miastach gubernialnych, jak i w Petersburgu i Moskwie, gdzieby hrabina nie czyniła zawsze jakichś starań, jakichś kroków to o ulaskawienie, to o uwolnienie lub zmniejszenie kary przestępcom politycznym zazwyczaj, ale i przestępcy zwykli należeli także do zakresu jej opieki.

— Taka jestem zmartwiona — ozwała się ponuro pani hrabina. — Wyobraź pan sobie, zachciało mi się pojechać 40 wiorst koniami do fabryki, bo tam maltretują strasznie biednych jeńców, wracam już pod wieczór i nagle przypomniałam sobie, że dziś termin stracenia trzech Polaków. Pedzę więc do „burmy”, myśląc, że może nie zapóźno — niestety...

Głos jej się załamał, oczy zwilgotniały.

— Było zapóźno?

— Tak szepnęła z westchnieniem. — Szkoda chłopaków. Sądzeni byli o szpiegostwo. Sprawa

śliska. Jestem jednak pewna, że niewinni wszyscy trzej. No, ale stało się. Wieczne odpoczywanie. „To kamienie przez Boga rzucone na szaniec”, powiá Dębosz, czy pan to uznaje?

— Zapewne.

— Ale pański służący umie podawać herbatę. Skąd on?

— Z Litwy.

— Czemu ty nie przy wojsku polskim? — zwróciła się do Pietrka hrabina.

— Mam czas, pani hrabino.

— Jakto czas? Wszyscy młodzi gromadzą się...

— E, e... za Moskała? To ja lepiej zaczekawsz. jak będzie trza za Polskę.

Wyszedł z pokoiku zły, a pani hrabina zaczęła:

— No, a teraz moja sprawa. Pan dzisiaj nie ma żadnego dyżuru?

— Nie.

— Pojedź pan ze mną na zabawę.

— Co? Jaby...

— Cicho być i nic nie mówić. Pojedź pan ze mną. W Klubie wszechsłowiańskim dziś wielka zabawa. Będą generalowie, gubernator, mnóstwo, wiele Czechów, południowych Słowian.

— Pani hrabino daruje.

— Nic nie daruję, doktorze. Każe i kwita! A to ico znowu? Mnie pan się sprzeciwia, mnie?

Miała słusność, czyniąc mi wyrzuty nieposłuszeństwa, jej bowiem zawdzięczałem głównie wydobycie się na względna swobodę z życia ko-szarowego.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

czeństwa publicznego i ruchu kołowego bardzo przydatną. Zdałoby się pomnożyć liczbę tych lamp, n. p. na wszystkich rozwidleniach (węzłach) drogowych w mieście.

Szłało w mieszkaniach i lokalach sklepowych jest z powodu małej dynamo-maszyny już niedostateczne i zdałoby się zawczasu pomyśleć o większej dynamo-maszynie.

Na zakończenie wolam do ojców miasta „Puluce“ na ulicy Kolejowej, względnie Adama Mickiewicza, ta bowiem chłoma jeszcze pod względem oświetlenia. Ponieważ ruch kolejowy trwa noc całą i droga do dworca nie jest całkiem zabudowana, należałoby ją lepiej oświetlić. E. H.

KRONIKA.

Kalendarz. Piątek, 24 listopada. Rz.-kat. Ewangelja p. — Gr.-kat. Myny. — Słowiański Dobroślaw.

— U oczyste posiedzenie Towarzystwa naukowego dla uczczenia p. m. prof. Jana Bożo Antoniewicza odbędzie się jutro, w piątek o godzinie 6 wieczorem w auli Uniwersytetu (ul. Marszałkowska) Porządek dzienny: 1. Przemówienie prof. Leona H. Pinińskiego. 2. Prof. dr. Kleiner: „Jan Bożo Antoniewicz jako badacz literatury polskiej i literatury“. 3. Prof. dr. Podlach: „Prof. Antoniewicz jako estetyk i historyk sztuki“.

— Z Kasyna i Kola lit.-art. Jutrzejsze nadzwyczajne walne zgromadzenie, poświęcone sprawom finansowo-gospodarczym, z dotyczącymi o dalszym rozwoju i mptycznej instytucji, zrzeszającej polską inteligencję miasta Lwowa, dla tego też pożądanym jest jak najliczniejszy udział członków. Wydział pracuje intensywnie, przygotowuje na sezon zimowy wielce urozmaicony cykl wieczorów, postanowił zorganizować czytelną, na to wszystko niezbędną jest jednak uzyskanie trwałej podstawy finansowej. Na porządku dziennym jutrzejszego walnego zgromadzenia znajduje się również mianowanie członka honorowego. Początek zebrania o godz. 7, wykład o 7:30 wieczorem.

— Zjazd „Bratniej Pomocy“ Wczoraj o godz. 12:30 w auli Uniwersytetu warszawskiego odbył się otwarcie Zjazdu ogólnego przedstawicieli Związku Bratniej Pomocy. Zjazd zaszczylił swoją obecnością Rektor Uniwersytetu warszawskiego dr. Łukasiewicz i Rektor Uniwersytetu Powszechnego prof. Kainowski. Przybyli na Zjazd przedstawiciele Bratniej Pomocy Krakowa, Lwowa, Poznania, Włocławka i Lublina. Zjazd otworzył ujętający prezes Konrad Krupski, który w przemówieniu swem poświęcił słowa wspomnienia zmarłemu profesorowi Erazmowi Majewskiemu i powitał przybyłych Rektorów, a następnie zaznaczył, że zjazd miał się odbyć we Lwowie, ale ze względów technicznych nie udało się urządzić tamże zjazdu, jednakże proponuje, aby gospodarzami Zjazdu byli przedstawiciele lwowskiej Bratniej Pomocy.

Najlepiej powitali Zjazd w gorących słowach Rektor Łukasiewicz i Rektor Kainowski. Rektor Łukasiewicz oświadczył, że wita Zjazd także imieniem Politechniki i wyższej Szkoły gospodarzej. Wyrzucił nadto nadzieję, że Tydzień akademicki uświadomi społeczeństwu o naglącej potrzebie niesienia pomocy akademikom. P. Stanisław Zakrzewski podkreślił znaczenie Zjazdu, który ma być cementem spajającym wszystkich młodzień. Henryk Górecki złożył sprawozdanie z działalności Związku Bratniej Pomocy, przyczem zaznaczył, że sprawa powołania Państwowej Rady dla niesienia pomocy młodzieży akademickiej, jest na dobrej drodze.

Ministrowie pracy i opieki społecznej i oświecenia Darowski i Kumaniecki uznają konieczność utworzenia organizacji koordynującej działalność ze starszym społeczeństwem. Odczytano następnie sprawozdanie komitetu redakcyjnego, komisji rewizyjnej i wysłuchano sprawozdania przedstawicieli Bratniej Pomocy Lwowa, Poznania i Lublina.

Na tem zamknięto posiedzenie. Jutro obradować będą komisje, a o godz. 15 godzin Zjazdu.

— St. ranem Uniwersytetu ludowego im. A. Mickiewicza odbędzie się w niedzielę, 26 b. m. o godz. 12 w południe w kinie „Kopernik“ przedstawienie kinematograficzne. Wyświetlony będzie wspomniany 5-aktowy dramat „Precz z orężem“; nadprogramowo: „Ptaki w polu“, „Uprawa herbaty“, „Prace słoni w Indjach“. Bilety po 400 Mk., bez względu na miejsce, do nabycia w księgarni Ludowej, ul. Szajnochy 2, w dzień przedstawienia przy kasie.

— Ze spraw kobiecych W piątek o godz.

7 zebranie Klubu polit. kobiet postępowych i Związku Kobiet polskich.

Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusji programowej.

— Konkurs „Kurjera Warszawskiego“ na humanistykę ogłoszony 15 kwietnia b. r., rozstrzygnięty został w dniach ostatnich. Pierwszą nagrodę otrzymał p. Feliks Guizda za nowelę p. t.: „Za ojców“; drugą p. Zygmunt Bartulewicz za nowelę p. t.: „Jak to in illo tempore bywało“. Ponadto wyróżniono prace: „Słoń“ (kryptonim J. Sz.), „Delegat“ (Wacława Jurczyka) i „General Maj“ (Strumpha Wojtkiewicza).

— Poczta? Z Konstancypola donoszą: W dniu otwarcia konferencji lozańskiej, nad Konstancypolem krążyło 50 samolotów angielskich. Demonstracja ta wywarła na ludności wielkie wrażenie.

— Załączki szarańczy. Z Moskwy donoszą: W Azerbajdżanie wykryto załączki szarańczy na powierzchni 250.000 dziesięcin.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7 wieczorem.

Dziś, we czwartek „Gobelin“, krotkowiła. — Jutro, w piątek „Opowieści Hoffmanna“, opera. — W sobotę popołudniu „Kościuszko pod Racławicami“; — wieczorem „Złocówka“, opera. — W niedzielę popołudniu „Ta, która przeszła bez śladu“; — wieczorem „Zamarłe oczy“.

Repertuar Teatru Nowości.

Dziś, we czwartek, jutro, w piątek i w sobotę „Japonka“, operetka. — W niedzielę „Bajadera“.

Repertuar Teatru Małego (ul. Grzegorz 24).

Dziś, we czwartek, jutro, w piątek, sobotę i niedzielę „Sublokator“, krotkowiła w 3 aktach.

Z wczorajszych uroczystości.

Dokercja gmachów Krzyżem Obrony Lwowa.

(mg) Pamiątkę dnia 22 listopada uczczono wczoraj trwałym znakiem na murach miasta, który przez lata będzie pokoleniom przypominał wielki czyn Orłów lwowskich. Budynek szkoły im. św. Marii Magdaleny, który w dniach obrony Lwowa grał rolę bastionu, oraz gmach Politechniki, gromadzący w czasie walk pierwsze ofiary zostały odznaczone Krzyżem Obrony Lwowa.

Uroczystość dekoracji obu gmachów odbyła się wczoraj w południe pod przewodnictwem wicekatechety z Katedry. Z muzyką wojskową na czele i sztandarami wyruszył zastęp obrońców Lwowa ku ulicy Sapieży. Towarzyszyli im przedstawiciele wojskowości i władz, stowarzyszenia ze sztandarami i wielka masa publiczności.

Pochód zatrzymał się przed szkołą im. Marii Magdaleny. Tu po przemówieniach dr. Węgrzynowskiego w imieniu Kapituły Krzyża Obrony Lwowa dowódcy II. oddziału Świeżawskiego, opadła zasłona zakrywająca wmurowany we frontową ścianę gmachu, znany dobrze mieszkańcom miasta znak Krzyża Obrony Lwowa.

Pochód posunął się ku Politechnice, gdzie oczekiwało już grono profesorów i młodzieży technicznej. Rozległy się tony kantaty Białohlaska d. słów Orwicza, odśpiewanej przez chór techniki. Kawalec dnia listopada przypomniał dowódcę obrony wowa bryg. Maczyński jako pierwszy ranny w szpitalu na Politechnice odsłonił Krzyż inż. Lisowskiego przy dźwiękach hymnu narodowego.

Następnie przemawiali: dr. Węgrzynowski, rektor Politechniki Fabiański i p. Piłchowski w imieniu słuchaczy u zeln. Jeszcze raz zabrzmiał od orkiestra wojskowa — wreszcie tłum rozplynał się po mieście.

Uroczysty wieczór w teatrze.

(am) Listopadową rocznicę oswobodzenia Lwowa święcono wczoraj także w teatrze. W poważnym uroczystym nastroju wysłuchała publiczność programu, który obejmował dwie pieśni, wykonane przez Plattówną; wiersz St. Rossowskiego: „Pierwszy listopada“ w interpretacji Rychterówny i „Warszawiankę“ w muzycznej oprawie p. Stadlera.

Pieśni — zwłaszcza ta druga; legionowa: „J. ulani“ — wywoływały zary zachwyty. Jest to jednych rzeczy namilższych, jeśli się słyszy pie-

śnię, którą prz. z jakiś czas wstycy mieli na uszach, o spi wana z takim artyzmem i tak silnie, że to czyniła równa. Artystce dąglówna za śpiew i wybór pieśni gromkimi brawami.

Na scenę, chwilowo w estradę przeniesioną w teatrze Rychełówna. Ta niezwykle odważna i przebiegła, śmiejąca wżon nakazała skupienie, by z nią razem rozważli wartość każdego słowa, porwała słuchaczy wierszem: „Pierwszy listopada“. Jak wiecznym żywe rozpamiętywanie — ów dzień — w sercach i mózgach Lwowa niezatarty — znalazł w tym utworze poetyckim odbicie p. tae prostoty i siły.

Pod tem też wrażeniem pozostawała publiczność, a kiedy Rychterówna skończyła mówić, zwróciła się burza długo niemiłkących oklasków.

Po długim (prawie półgodzinnym) antrakcie ukazała się „Warszawianka“ Stadlera. Wykonanie tego dzieła zyskało ogólny aplauz, w czem wiele zasługi wykonawców, z których przedewszystkiem pp. Green, Cyganik i Łowczyński zasługują na podziękowanie.

† Andrzej Lelewicz.

Ne dożył jubileuszu, który w najbliższych tygodniach miał mu urządzać liczni właściciele jego talentu i niezwykłego wprost hamu u zawsze trymanego w granicach dobrego tonu.

Lwów ukochał serdecznie, rozjaśniał twarz na wspomnienie miasta, w którym przeżył tyle chwil górnych i chmurnych, ale też i to miasto darzyło ś. p. Lelewicza wyjątkową sympatją.

Znały go tutaj wszystkie pokolenia, od ucznia gimnazjalnego i panienki z persjonatu do ludwie ogami włóczącego emeryta. Nazwisko Lelewicza, umieszczone na afiszu, z góry zapowiadało powodzenie operetki, a o strop widowni teatralnej obijały się salwy oklasków.

Niepodobna wyliczać wszystkich jego ról. Długo wspomnieć „Pękniętą Helenę“, „Orfeusza w piekło“, „Gejszę“ i „Opowieści Hoffmanna“. Dwaj Lwów nie mógł zapomnieć Skalkiego, porównanie z nim było niebezpieczne, a jednak ś. p. Lelewicz wyszedł z tej opresji zwycięsko — to świadczyło już niebicie o jego talencie.

W naszym mieście zajmował na scenie stanowisko wybitne jako artysta i reżyser, a nikt już nie zapomni jego zasług w miesiącach rosyjskiej okupacji. Iu ludzi wątpliwych wieczorami, urządzanymi w sali Kasyna miejskiego wyratował od melancholji — Bóg jeden wie tylko.

Z kolei pracował w Poznaniu i w Krakowie; na zapalenie płuc zapadł w Stanisławowie, gdzie też — nie przypuszczając ani na chwilę, że lampo jego żywota gaśnie — zamknął w szpitalu powożonym powini na zawsze.

Scena polska okryła się żałobą; ubył człowiek w sztuce rozmiłowany i poświęcający się jej z młodzieńczym zapałem.

Na pogrzeb ś. p. Lelewicza wyjeżdża do Stanisławowa delegacja artystów teatru lwowskiego z wieńcem.

O popularności, jaką się cieszył w Małopolce zmarły, świadczy bodaj fakt, że gdy do jednego z miast przybył z koncertem znany pianista Lelewicz, żydek-alfizer proponował mu wydrukowanie na afiszach nazwiska: Lelewicz. „Publiczność przekonała się wczoraj, że to kto inny — tłumaczył — ale sama będzie pełna“.

Proces komunistów świętojurskich.

OSKARŻENI.

(m) Jak już donieśliśmy rozpoczęła się wczoraj przed sądem trybunałem przysięgłych rozprawa przeciwko 26 oskarżonym o zbrodnię przeciw bezpieczeństwu Państwa i 13 ich towarzyszą.

Na ławie oskarżonych zasiadają: Stefan Królikowski, ogrodnik; Czesława z Jachimowiczów dr. Grosserowa; Kazimierz Cichocki, słuchacz techniki; Stefan Kiliyk, słuchacz praw; Izidor Senyk, słuchacz techniki; Nestor Chomyn, absolw. filozofii; Adolf Samet vel Juang słuchacz filozofii; Adolf Langner, słuchacz filozofii; Franciszek Lelewicz, technik budowlano-mechaniczny; Maria Górowska, słuchaczka medycyny; Michał Madonowski słuchacz praw (?); Wasyl Korbutiak, robotnik; Włodzimierz Popiel, murarz; Izajasz Schneider vel Rotenberg, absolwent gimnazjum, Wład. Meszaros, technik; Hersch Reador vel Rappaport, czeladnik krawiecki; Jan Wańtuch, absolw. gimn;

Aleksander Czura, abs. 6 kl. gimn.; Jurko Matwiśów, 5 klas normalnych; Dmytro Mojsa, rolnik; Iwan Oleis, rolnik; Eustachy Cybrus, ślusarz kot.; Jiko Semeć, rolnik; Onufry Semeć, rolnik; Abraham Bergman, słuchacz praw; Józef Heło, majster szewski; Antoni Krawiński, ślusarz; Tomasz Barzowski; Aleksander Piskiewicz recte Jaworski, naucz. lud.; Michał Teśluk, b. słuchacz filozofii; Adolf Ursaki, czeladnik kominarski, b. redaktor „Sprawy Robotniczej”; Anna Bukot, wł. realność; ci; Mikołaj Dyrkawiec, cieśla; Olga Kocko, abs. szkoły średniej; Samuel Josefberg, fryzjer; Frieda Laitner, krawczyni; Chaim Chiel, pomocnik handlowy; Abraham Schwarzmann, cukiernik.

Dziewięciu pierwszych jest oskarżonych o zdradę stanu wedle par. 58 lit. b) c), gdyż jako przywódcy partii komunistycznej w Galicji dążyli do wprowadzenia drogą gwałtu ustroju komunistycznego w Polsce i do oderwania Galicji wschodniej.

Dalszym 26 akt oskarżenia zarzuca, że chcieli osiągnąć to samo, będąc członkami tajnych organizacji antypaństwowych. Troje ostatnich staje przed kratkami za pomaganie tamtych przez kolportaż pism o tendencjach rewolucyjno-antypaństwowych.

TREŚĆ AKTU OSKARŻENIA.

Już za polskich rządów powstała w Małopolsce wschodniej organizacja komunistyczna i postawiła sobie za cel główny zmianę formy rządu na modłę rosyjską.

Z końca kwietnia 1920 roku odbyła się pierwsza konferencja komunistycznej partii robotników polskich, na której wykreślono wytyczne linie dalszego postępowania.

W rok później, w czasie obrad III. Międzynarodówki komunistycznej w Moskwie, polski delegat, zwany się Michałek (możliwe, że był to sam „poseł” Królikowski) wygłosił przemówienie, które uzyskało u bolszewików serdeczny aplauz. W mowie swej powiada on między innymi:

„Musielimy (polscy komuniści) postawić sobie pytanie jakie będzie nasze stanowisko, na wypadek wojny między Rosją sowiecką a burżuazyjną Polską. W styczniu czy też w lutym 1919 r. krzyżeli nasi social-patrioci:

„Oto idzie bolszewicki imperjalizm, atakując czerwoną armia”. Na pytanie, czy wojsko rosyjskie ma prawo wejść do naszego kraju, odpowiedzielimy sobie: Tak, rosyjska armia czerwona ma prawo przyjść do nas, a polski proletariat ma prawo błagać czerwoną armie o pomoc w swej walce przeciw burżuazyjnej Polsce”.

Tak więc ruch komunistyczny w Małopolsce wsch. jest towarem importowanym z zagranicy z Rosji i to prawie wyłącznie przez Ukraińców, których szowinistyczny pseudonacjonalizm doskonale dał się połączyć z komunistycznym internacjonalizmem.

Dnia 27. października ub. r. zgłosił się do Anastazji Skiby dozorczyńki szkoły ukr. im. Hryczenki, mieszczącej się w zabudowaniach świętojurskich, tow. Aleksander Czura, znany jej jak też i księżom jako Oleśko Sokoleńko i zaproponował jej, by mu odstąpiła na niedzielę jedną z sal szkolnych, bo do niego mają przyjść „towarysi”.

Przyszło do zgody i Oleśko dał jej za to 5.000 Mp. Na drugi dzień przyszła do niej osk. Giżowska, zaakceptowała umowę. Potem w sobotę przy pomocy jakiegoś żyda przyniosła za 26.000 Mp. prowiantów.

Delegaci, którzy na drugi dzień zjechali, nie szli wprost do sali, lecz dopiero przy pomocy miejscowych towarzyszy. Koło bram zaś świętojurskich stały specjalne stráže.

Głównym tematem dyskusji miał być referat Cichowskiego p. t. „Tezy o sytuacji politycznej w Galicji wsch. i o hasłach K. P. G. W.”.

W referacie tym autor wzywa i prowadzi klasę robotniczą i masy pracujące do walki o polską republikę sowiecką w ścisłym sojuszu z Rosją sow. i takąż Ukrainą.

Na kongresie po przywitaniu obecnych przez Chomyna wybrano na przewodniczącego Langnera, zast. Korbutiaka, na sekretarzy Rottenberga i Giżowską.

Pierwszy przemówił Langer i oddał głos Królikowskiemu. Po nim przemawiał Cichowski i Gruserowa, której głos przerwało wkroczenie na salę policji. Aresztowano wtedy na miejscu

15 delegatów i 5 członków centralnego komitetu, 2 delegatów młodzieży komunistycznej i 1 gościa.

Rezultaty śledztwa sądowego przeciw oskarżonym są sprecyzowane w akcie oskarżenia, jak już zaznaczono, zarzut zbrodni stanu z par. 58 lit. b) c) ustawy karnej.

Odczytywanie aktu oskarżenia (o objętości 185 str.) trwało do godz. 2 w południe, poczem przewodniczący odroczył rozprawę do dnia następnego.

KWIECISTA DEMONSTRACJA.

Przed rozpoczęciem rozprawy rozegrał się wczoraj na korytarzu sądowym przy wprowadzaniu oskarżonych na salę rozpraw charakterystyczny epizod. Jedną z kobiet oczekujących na otwarcie sali, żona sierżanta W. P., obrzuciła przechodzącego między innymi Stefana Królikowskiego, trzymającego bukiet kwiatów w ręku, przygotowanymi i ukrytymi kwiatami czerwonych gwioździków. Stało się to tak szybko, że straż więzienna i policja nie mogła temu przeszkodzić. Kobieta ta, Maria Ciesielska, została aresztowana i przez komisarza pol. Kajdana odstawiona na policję. Bukiet zaś, z którym Królikowski wyszedł z celi, odesłano tam z powrotem.

DZISIEJSZA ROZPRAWA.

Na dzisiejszej rozprawie odbywało się dalsze odczytywanie aktu oskarżenia. Ukończywszy odczytywanie przewodniczący o godz. 11 przed poł. zarządził przerwę.

Z muzyki.

Brucknera symfonia IV. Berlioza uwertura „du Carnaval Romain” i Koncert Beethovena Es-dur złożyły się na istotnie doborowy i atrakcyjny program pierwszej za rok 1922-23 produkcji Polk. Tow. muzycznego. Dyrygent p. Dr. Adam Soltys, którego artystycznej batucie powierzono kierownictwo zespołu orkiestralnego, podniósł ponownie walor tych popisów symfonicznych do poziomu godnego pierwszej w kraju instytucji muzycznej: prócz obowiązkowej pewności rytmicznej i intonacyjnej, niełatwej do osiągnięcia w dziełach Berlioza i Brucknera, ujawniło się plastycznie całe przekonujące piękno tych prawdziwie koncertowych dla orkiestry utworów. Bardziej olśniewającymi słuchaczy są bezsprzecznie efekty barwnej i jaskrawej — w granicach piękna — instrumentacji Berlioza, jego uwertura karnawałowa to kaskada takich nieprzeznaczonych i niespodziewanych efektów na tle kołorytu orkiestralnego, potęgających się w krótkim, dziesięciominutowym utworze stopniowo do swego zenitu w końcowym „fortissimo”. Szkoda, że dzieło Berlioza zajęło ostatnie miejsce w programie niedzielnym (poranek 19. listopada), wszak i u nas zdradzają niektóre jednostki około godz. 2-giej jakiś nerwowy niepokój. Bywają i tacy, którzy tracą o tej porze formalnie przytomność na myśl o talerzu zupy. Ci dziwni ludzie siedzą na koncertach z zegarkiem w ręku, ich pragnienia artystyczne koncentrują się w żołądku, a za biblią miskę soczewicy sprzedaliby chętnie wszystkim dyrygentów i kompozytorów tego świata. Włec dziwni ludzie...

A na najgorętsze oklaski zasługiwała właśnie orkiestra Tow. muzycznego za wykonanie tej uwertury Berlioza. Z sukcesem interpretacji łączyła się tu piękność dzieła, mniej refleksji wymagająca, a bezpośrednio porywająca słuchacza i w wyższym stopniu, niż tego dokazać może symfonia A. Brucknera. Kompozycja ta złożona z 4 części musiałaby należeć do najwspanialszych arcydzieł literatury symfonicznej, gdyby miała, niezależnie od swej długości, utrzymać uwagę publiczności w ustawicznym napięciu. Te rozmiary wpływają niekorzystnie na całość wrażenia, pomijając już nie zawsze oryginalny styl i nieunikający komunalów kompozytorskich i układ nie wiążący się w całość: Każda z poszczególnych części rozpada się pozornie na drobniejsze odłamy. Mimo to wywarły „Andante” i „Scherzo”, ustępy odznaczające się największym poletem, dzięki finezyjnemu wykonaniu i subtelnie wydobytym przez dyrygenta odcieniom, szereg głębszych wrażeń.

Popisy symfoniczne przegrodziło wirtuozowskie wykonanie koncertu Es-dur Beethovena. P. Alfred Hoehn, pianista pod każdym względem pierwszorzędny, grał stylowo, ze spokojem zastosowanym do powagi dzieła, a równocześnie z ogromną werwą, na punkcie techniki „nec plus ultra” brawurowo, był więc — śmiało rzecz można — idealnym interpretą tego przepięknego, pomnikowego w klasycznej literaturze utworu. Doskonale odegrała swe okazale „tutti” i akompaniowała orkiestra Tow. muzycznego; jako zapobiegliwy dyrygent znalazł tu p. Dyr. Soltys pole do popisu w swoim rodzaju. „A tempo” podążał za gra wirtuozów i błyskawicznie biegnącymi pasażami... Włec sukces na całej linii, wywołujący sporo oklasków.

Fr. Neuhauser.

TELEGRAMY.

LKWIDACJA BŁOKU MNIEJSZOŚCI NAROD.

Warszawa. (AW.) Na ostatnich dwóch posiedzeniach przedstawiciele mniejszości narodowych postanowiono blok natychmiast rozwiązać i przystąpić do jego likwidacji. Na skutek tego wznowił się koło posłów sejmowych żydowskich, do którego wejdą posłowie nie tylko z listy 16, ale i ci, którzy przeszli z innych list. Klub żydowski składać się będzie z 3 frakcji: ortodoksów, sionistów i drobnych grup kupieckich. Sieniści będą posiadać większość w tym klubie.

POSIEDZENIE GRUP SEJMOWYCH.

Warszawa. (AW.) Na poniedziałek wyznaczono posiedzenie wszystkich ugrupowań sejmowych.

W SPRAWIE KŁAJPEDY.

Warszawa. (AW.) Komisja powołana przez Radę ambasadorów w sprawie statutu Kłajpedy przystąpiła do opracowania raportu dla Rady ambasadorów, której decyzja zapadnie w połowie grudnia, poczem komisja prawnicza opracuje statut dla Kłajpedy.

OFICJALNA WIZYTA NIEMIECKA.

Warszawa. (PAT.) 22/11. „Kurier Poranny” donosi: W sobotę, 25. bm., przybył do Warszawy prof. Keckenbeck, przewodniczący trybunału rozjemczego w Bytomiu w towarzystwie delegatów polskich i niemieckich trybunału celem złożenia oficjalnej wizyty rządowi polskiemu.

ZMIERZCH KOMUNIZMU W ROSJI.

Ryga. (PAT.) 21/11. Podczas wyborów do sowieckich Rad wiejskich w gub. moskiewskiej, na ogólną ilość 2.392 wybranych, komuniści zyskali 60 miejsc.

NOWY GABINET NIEMIECKI.

Berlin. (PAT.) 22/11. Prezydent Rzeszy podpisał wczoraj wieczorem pismo, powołujące Dra Cuno na stanowisko kanclerza Rzeszy. Skład gabinetu jest następujący: minister sprawiedliwości Heinze, członek sejm Rzeszy, gospodarki państwowej Kecker, członek sejm Rzeszy, pracy Brauns, członek sejm Rzeszy, rolnictwa i aprowizacji dr. Müller; finansów dr. Hermes, skarbu Dr. Albert, obrony państwowej Dr. Gessler, komunikacji Gröner, poczta Siegl. W sprawie obsadzenia teki ministra spraw wewnętrznych decyzja jeszcze nie zapadła.

Berlin. (PAT.) 22/11. Jak słyhać, Cuno wygłosi swoje expose prawdopodobnie dopiero na piątkowym posiedzeniu parlamentu.

OSTATECZNY WYNIK WYBORÓW ANGIEL.

Londyn. (PAT.) Obecnie znany jest już wynik wyborów we wszystkich okręgach. Nowa Izba będzie się składała z 345 konserwatystów, 142 członków partii robotniczej, 58 członków grupy Asquitha, 57 członków grupy L. George'a i 12 niezawisłych. Wybór Mac Donalda na przewodniczącego grupy robotniczej nastąpił 61 głosami przeciw 51. Dotychczasowy przewodniczący Clynes został wybrany zastępcą przewodniczącego.

MUSSOLINI WOBEC SPRAWY ODSZKODOWAN.

Paryż. (PAT.) Z Lozanny donoszą, że Mussolini wystąpił z żądaniem, ażeby jeszcze przed

konferencją brukselską trzej premierzy odbyli wspólną naradę, w sprawie odszkodowań. Poincaré zgodził się na ten projekt, a oczekiwana jest odpowiedź Bonar Lawa. Ewentualne spotkanie premierów nastąpiłoby z początkiem grudnia.

Lozanna. Mussolini w wywiadzie z reprezentantem „Timesa” oświadczył, że nie można oczekiwać w najbliższym czasie upadku rządu sowieckiego. Uważa on, że w interesie całej Europy zachodniej nie należałoby zbyt lekceważyć Rosji, gdyż mogłoby to doprowadzić do ścisłego zbliżenia się Rosji do Niemiec. Co się tyczy traktatu włosko-jugosłowiańskiego, to Mussolini sądzi, że według wszelkiego prawdopodobieństwa będzie on niebawem ratyfikowany i ściśle wykonany. Z chwila ratyfikacji tego traktatu wojska włoskie zostałyby wycofane z trzeciej strefy dalmatyńskiej.

WIELOMOWNY MUSSOLINI.

Paryz. (PAT.) 22/11. Telegr. Comp. podaje: Mussolini w wywiadzie z korespondentem „Matina” oświadczył między innymi, że Francja nie jest zadowolona z pokoju i słusznie, bo pokój ten jest zły. Wojny nie doprowadziliśmy do naturalnego końca. Powinniście byli zawrzeć pokój w Berlinie, a my we Wiedniu i w Budapeszcie. Niemcy nie chcą płacić i ciągle grożą. Przed kilku miesiącami objechałem Niemcy i zaznajomiłem się z położeniem. W Niemczech zachodnich i środkowych panuje chaos. Wschód niesie zarazę bolszewicką, która oddziaływa na Niemcy, pragnące rewansu. Szowiniści niemieccy i bolszewicy rozumieją się dobrze. Nie wierzę w odporność Europy środkowej wobec bolszewizmu, ale wierzę w odporność cywilizacji zachodniej. Co się tyczy Francji, pragnę porozumienia z nią wojskowego, gospodarczego i politycznego. Oba państwa powinniśmy we wszystkich stolicach Europy uprawiać tę samą politykę.

Pełne posiedzenie Izby handlowej.

(mg) Na odbytem wczoraj pełnym posiedzeniu Izby handlowej i przemysłowej przedstawił dr. Trawiński sprawozdanie z działalności Prezydium i Biura Izby za czas od 11. października do dnia wczorajszego. Preliminarz budżetu Izby na rok 1923 został zatwierdzony przez p. Ministra przemysłu i handlu, który też przyznał Izbie 23-proc. dodatek do zasadniczego podatku przemysłowego na pokrycie wydatków budżetowych.

W myśl uchwały plenum Izby Prezydium przedłożyło Ministerstwu sprawiedliwości umotywowany projekt ustawy o utworzeniu sądów rozjemczych dla sporów z umów o dostawę towarów, który to projekt wysłano również do Ministerstwa przemysłu i handlu oraz do wszystkich Izb handlowych z prośbą o poparcie. W komunikacie nadesłanym przez Min. spraw zagr. o wycieczce delegacji szwajcarskiej do Polski wyrażono szczególne uznanie Izdom handl. i przem. w Małopolsce, których organizacja, również jak i organizacja Izb w Poznaniu, wzbudziła podziw Szwajcarów.

Za pośrednictwem Województwa lwowskiego przedłożono kierownikowi Biura prasowego przy poselstwie polskim w Nowym Jorku sprawozdanie o stanie przemysłu, handlu i górnictwa w okręgu Izby.

Krajowe Tow. naftowe zwołało na 14. listopada konferencję w sprawie reaktywowania Giełdy naftowej we Lwowie. Na zebraniu tem większość oświadczyła się za reaktywowaniem na fazie tylko Giełdy ropnej, podczas gdy sprawa wprowadzenia do obrotu giełdowego także produktów naftowych miałaby być odroczone aż do przeprowadzenia szczegółowych studiów w tej mierze.

Na zaproszenie Izby skarbowej odbyło się 21. października br. posiedzenie w sprawie podatków, na którym omawiano także projekt Minist. skarbu zastąpienia dotychczasowego podatku przemysłowego nowym podatkiem przemysłowym.

W myśl uchwały powziętej na ostatnim posiedzeniu Sekcji handlowej w dniu 17. bm. na wniosek posła Eisensteina uchwala się deputacja

Izby do Prezesa Izby skarbowej p. Bugny celem przedstawienia mu zażaleń kupców i przemysłowców w sprawie wymiaru podatku przemysłowego.

W memorjale, przedłożonym p. Prezesowi Bugnie domagała się wydania następujących zarządzeń: 1) by reklamacje przeciw wymiarom procentowego podatku od zysku załatwiono jeszcze w tym roku. 2) by władza skarbowa aż do załatwienia reklamacji ograniczyła egzekucję tego podatku do indywidualnych stosunków podatników, 3) by sprzecznie z ustawą ukonstytuowane komisje podatkowe rozwiązano i na nowo je zorganizowano, 4) by przy załatwieniu reklamacji przesłuchano w charakterze rzeczoznawców zaproponowanych przez miejscowe organizacje zawodowe, 5) by Izba skarbowa zmodyfikowała swój dotychczasowy projekt zyskowości poszczególnych przedsiębiorstw, 6) by komisje podatkowe przy załatwianiu reklamacji brały pod rozwagę również projekt zyskowości przedsiębiorstw, które Izba handlowa i przemysłowa przedłożyła Izbie skarbowej.

P. Prezes Bugno przyrzekł przedstawione życzenia dokładnie rozważyć i możliwie uwzględnić.

Po dyskusji uzupełnił sprawozdanie Dyrektor Tenner wymienieniem następujących spraw:

Prezydium Izby udzieliło Ministerstwu przemysłu i handlu informacje i życzenia tutejszych sfer interesowanych w kwestji traktatów handlowych z Belgią, Holandją, Anglią i Japonją.

W wykonaniu uchwały powziętej na ostatnim pełnym posiedzeniu odniosło się Prezydium Izby do Ministerstwa przemysłu i handlu w sprawie zaniechania wywozu artykułów żywności zagranicę.

Do Głównego Urzędu przywozu i wywozu zwróciło się Prezydium Izby przeciw udzieleniu pozwoleń na wywóz skór surowych.

Na interwencję Izby w sprawie ponownego zaprowadzenia bezpośredniego wagonu między Lwowem a Wiedniem, odpowiedziało Ministerstwo kolei żel., że sprawy tej nie spuszcza z oka.

Wskutek licznych zażaleń odniosło się Prezydium Izby do tutejszej Dyrekcji poczt i telegrafów w sprawie niedomagań międzymiastowej sieci telefonicznej.

Równocześnie zwróciło się Prezydium Izby do tut. Dyrekcji Polskiej akc. Spółki telefonicznej w sprawie nierównomiernych i zbyt wygórowanych obliczeń należności za telefony miejscowe.

Dnia 15. bm. odbyło się posiedzenie Rady Centralnego Związku Polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów, na którym omówiony został stosunek władz rządowych do uchwał Komitetu celnego, a wreszcie złożył sprawozdanie p. Bogusław Herse z działalności Międzynarodowej Izby handlowej i złożyli sprawozdanie delegaci na Międzynarodową Konferencję pracy w Genewie.

Przedmiot obrad Rady handlowo-przemysłowej stanowiła polityka przywozowo-wywozowa, tudzież sprawa kredytu dla przemysłu. Po dłuższym omówieniu p. Ministra Strassburgera zasad, na jakich się obecnie opiera polityka przywozowo-wywozowa, oświadczył poseł Wierzbicki, imieniem Centralnego Związku Polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów, że Związek ten zgadza się zasadniczo z tą polityką, wyraża jednakowoż opinie, że zupełne wstrzymanie wywozu artykułów żywności połączone by było z wielką niekorzyścią dla bilansu handlowego Państwa i że należałoby raczej unormować, jakże ilości tych artykułów, po pokryciu krajowego zapotrzebowania, stoją na wywóz do dyspozycji i powierzyć wywóz ten wyłącznie poważnym organizacjom rolniczym, dającym rękojmię przeciw wszelkim nadużyciom. Przy tej sposobności omówione zostały również należności wywozowe i ewentualne wprowadzenie cła wywozowego. W toku dyskusji nad sprawą kredytu dla przemysłu, przedstawione zostały Rządowi postulaty ustalone na posiedzeniu Rady Centralnego Związku. Do postulatów tych należą:

- 1) rewizja wysokości kredytów udzielanych przedsiębiorstwom,
- 2) kredyty przyznane przez Komitet eskontowy nie powinny być redukowane przez PKKP.,
- 3) uwzględnione weksle z żyrem bankowym nie powinny obciążać kredytów odnośnego banku,
- 4) ponieważ kredytów pod zastaw towaru udziela się tylko do wysokości 30% ceny szacunkowej, która wynosi również tylko 50% istotnej

wartości, należałoby udzielać tych kredytów w wysokości ceny szacunkowej.

5) okresowe oznaczanie procentowej wysokości kredytu na papiery wartościowe,

6) przedłużenie kredytu akcyzowego do 6-ciu miesięcy i udzielanie tego kredytu na podstawie weksli bez żyra bankowego.

7) brak przedstawicieli organizacji gospodarczej w Komitecie dyrekcyjnym PKO; aż do zmiany odnośnej ustawy należałoby stworzyć odpowiednie ciało doradcze,

8) rozszerzanie kredytu dla banków w PKO, wynoszącego obecnie 10 miliardów.

Na posiedzeniu Komitetu celnego, które się odbyło dnia 16. bm, wniesiona została interpelacja, dla czego Rząd podniósł mnożnik agia celnego z 800 na 1500 i z 500 na 1000 bez zasięgnięcia opinii Komitetu celnego.

Sprawa zaprowadzenia ulg celnych dla maszyn niewyrobianych w kraju przekazana została ściślejszej komisji.

W dyskusji przemwiali: poseł Eisenstein, p. Maksymowicz, inż. Zacharjewicz, radny Wixel, p. Sulimirski, Gruff, Ulam i inni. Ponieważ dyskusji, ani porządku dziennego jeszcze nie wyczerpano będzie w tym celu zwołane osobne posiedzenie.

SPORT.

PILKA NOŻNA ZAGRANICA.

Hiszpania. F. C. Barcelona zdobyła tego roku znowu mistrzostwo, bijąc w decydującym spotkaniu S. C. Europa 2:0 (1:0).

Matchowi przyglądało się około 30.000 widzów.

Szwecja. Ostatnie wyniki spotkań krajowych są następujące:

- Oergrytte—Kamraterna Göteborg 2:1 (1:1).
- Gais (Göteborg)—A.J.K. (Sztokholm) 1:1 (0:0)
- I. F. Helsingborg—Cingarden 3:0 (1:0).

LEKKA ATLETYKA.

Szwecja. Reasumując wszystkie wyniki w ubiegłym sezonie jakie osiągnęli szwedzcy zawodnicy otrzymamy najlepsze z nich:

- Bieg na 100 m.: Landström 10'9 sek.
- Bieg na 200 m.: Engdahl 21'8 sek.
- Bieg na 400 m.: Engdahl 49'4 sek.
- Bieg na 800 m.: Luudrgren 1:56'1 sek.
- Bieg na 1500 m.: Wide 4:00 s. Törhe 4:07 s.
- Bieg na 3000 m.: Wide 8:42'6 s. Backmann 8:46 sek.

- Bieg na 5000 m.: Backmann 14:38'6 sek.
- Bieg na 10.000 m.: Backmann 31:26'1 sek.
- Bieg na 110 z płotkami: Christerusson 15:5 sek
- Bieg maratoński: 2 godz. 33 min.

Skok w zwyz: Thulin 1'87 m., Carpentier i Jagenborg 1'85 m.

- Skok w dal: Abrahamsson 7'08 m. Nilsson 6'98.
- Trójskok: Almlöf 14'48 m. Jansson 14'46 m.
- Skok o tyczce: Rystberg 3'90 m., Matsson 3'70 m.

- Rzut oszczepem: Lillier 62'71 m.
- Rzut dyskiem: Zallhagen 42'26 m.
- Rzut kulą: Jansson 14'37 m.

Francja. Bieg dookoła Paryża. Niedawno odbył się bieg dookoła Paryża na przestrzeni wynoszącej 38'950 km. Przebieg ta była podzielona na 10 etapów. Do mety przybyła pierwsza C. A. S. Generaux składająca się z Brossard'a, Marhes'a, Isola, Jaquelin'a, Schelmanna, Vigern'a, Ponslet'a, Henry'ego, Oudinot'a i Corlett'a. Czas osiągnięty przez tę drużynę wynosił 2 godz. 11 min. 49'8 sek.

Drugie miejsce zdobył Metropolitan Club w 2 godz. 18 min. 15'8 sek.

Dalsze miejsca zostały obsadzone przez Racing Club 2:21:14'6 sek., Amical C. P., Boisiere S. C. France St C. i White Harriers.

Narciarstwo w Szwecji. Sezon narciarski rozpoczął się w Szwecji 2 niedziele temu klasycznym biegiem patrolowym (bieg pojedynczy) w okolicach Sztokholmu. Zwycięstwo odniósł Walgreen, w czasie 1 godz. 46 min 8'7 sek.

W biegu drużynowym zwyciężyła drużyna szkoły strzeleckiej w czasie 1 godz. 51 i pół sek.

W biegu starszych panów odniósł zwycięstwo, znany dziennikarz sztokholmski Tegner w tym samym czasie 1 godz. 5 min. 52 sek.

Jak trudną była orientacja w czasie biegu świadczy to, że na 216 starożytnych znakach przybyło do mety.

ieczna 47, Wilhelm Heller, kupiec Lwów, ul. Clowa 14. Do zastępstwa uprawnieni: obaj spółnicy łącznie. Podpis firmy nastąpi w ten sposób, że pod wypisanem — wdrukowanym lub wyciśniętem stampilią brzmieniem firmy umieszczą obaj spółnicy swe podpisy łącznie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV. Lwów, dnia 16. czerwca 1922. 10243

Firm 1178/21 O A IV 70. Wpis do rejestru handlowego firmy kupca po edynczego Wpisano do rejestru handlowego oddział A Siedziba firmy: Kraków, ul. Straszewskiego 25 Brzmienie firmy: Maurycy Horowitz Przedmiot przedsiębiorstwa: sprzedaż materiałów budowlanych. Właściciel: Maurycy Horowitz Podpis firmy: właściciel wypisuje własnoręcznie pełne imię i nazwisko Dzień wpisu: 4 października 1922

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II Kraków, dnia 4 października 1922 10326

Firm 1205/22 O C V. 363. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kuców pojedynczych i spółek. Do rejestru oddział C wciągnięto następująco: Siedziba firmy: Kraków Brzmienie firmy: Dom Przedsiębiorstwo budowlane handlowe spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Uchwała Walnego Zgromadzenia spółników z daty Kraków 19 września 1922 L.R. 19 629 podwyższona kapitał zakładowy o 2.000.000 Mkp. do 12.000.000 Mkp w całość wpłacony. Dzień wpisu: 6 października 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II Kraków, dnia 4 października 1922. 10327

Firm 763. Rg. A. III. 103. Zmiany dotyczące już wpisanej firmy. Do rejestru wpisano dnia 16 czerwca 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: S. J. Beutel Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów jubilerskich i zegarków. Zmiany: Firma pojedyncza przemieniona została na jawną spółkę handlową. Nazwiska spółników: Samuel Izaak Beutel, dotychczasowy właściciel firmy pojedynczej; Herman Beutel, kupiec we Lwowie, ul. Legionów 11, Baruch Beutel, kupiec we Lwowie, ul. Legionów 11. Do zastępstwa spółki: uprawniony jest każdy ze spółników samistnie. Podpis firmy: firmę podpisuje każdy ze spółników samistnie.

Sąd okręgowy cyw. jako handlowy, Oddział IV. Lwów, dnia 15. czerwca 1921. 10244

Firm 884 Rg. B. I. 101. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 7. lutego 1919. Brzmienie firmy: Pierwsza galicyjska Rafineria spirytusu akcyjnego Towarzystwa. Młody Bolesław fabryka spirytusu i chemikali. Siedziba firmy: Lwów, zakład główny Wiedeń. Zmiany: Dr. Georg Zetter kupiec w Wiedniu, Franciszek Lederer kupiec w Wiedniu wpisani jako członkowie Zarządu.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV. Lwów, dnia 31. stycznia 1919. 10246

Firm 1193/22 stow. VII. 322. Wpis firmy spółdzielni. Do rejestru wpisano dnia 21. sierpnia 1922. Siedziba firmy: Lwów, ul. Krakowska 1. 17. Brzmienie firmy: Studencki kooperatyw „W zaimposzcz” kooperatywa z ograniczonym porokojem u Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) prowadzenie dla swoich członków handlu środkami spożywczymi, przedmiotami pierwszej potrzeby, przedmiotami wiejskiego i domowego gospodarstwa, rzemiosła i przemysłu, produktami gospodarzami jak zboże, zwierzęta, mleko, skóra i zakłanianie magazynów dla swych towarów; b) przerabianie produktów gospodarstw członków przemysłowych i fabrycznych przez: 1) nabywanie i utrzymywanie na składzie narzędzi gospodarczych, które droga n. t. m. będą oddawane do użytku w gospodarstwach członków; 2) kupno i wydzierżawianie ziemi i budynków dla swoich członków; 3) przyjmowanie zamówień na wykonywanie słami swoich członków budowlanych, rolniczych, lasowych i maisterskich robót rabinie drzewa, przewozu rzeczy i towarów; 4) przyjmowanie kapitałów do obrotu za umówionem oprocentowaniem (wkładki oszczędności) i udzielanie swoim członkom tanich i przystępnych pożyczek dla ich celów gospodarczych; 5) Prowadzenie stołowni dla swoich członków, podn. bywanie mieszkań dla swoich uczących się członków, pośrednictwo w wyszukiwaniu pracy swoim członkom, prowadzenie handlu przedmiotami szkolnymi; 6) zakładanie bibliotek i czyteln, które będą zachęcały do nauki oszczędności i solidności, pomoczenie członków we wszystkich oświatowych i gospodarczych i kulturalnych pracach, urządzanie publicznych, specjalnych kursów gospodarczych, demonstracji i praktyki amatorskich siłami swoich członków i przy pomocy instruktorów i mistrzów. Udział członka wynosi 1000 Mk z czego połowa płatna jest przy przystąpieniu do spółdzielni, a reszta w ciągu roku obrotowego. Każdy członek może mieć więcej udziałów. Czas trwania nieograniczony. Zarząd spółki skład się z 3 członków i dwu zastępców Członkami spółdzielni wybrano: 1) Konańca Jarosława, 2) Słuzara Jarosława, 3) M. ryńska Iwana, zastępcami: 1) Maksymowicza Iwana, 2) Lucvka Jur. Członkowie odpowiadają udziałami a nadto kwota równająca się 5 krotnej wysokości zdeklarowanych udziałów. Ogłoszenia spółdzielni umieszczane będą w każdorazowym organie Ruskiego Rewizyjnego Sotuzi we Lwowie iakie organem jest obecnie „Wola Naroda”. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy dwaj członkowie zarządu położą łącznie swoje podpisy. Spółdzielnia ma Radę nadzorczą składającą się z 7 członków. Przepisy o likwidacji zgodne z ustawą o spółdzielniach.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV. Lwów, dnia 28. sierpnia 1922. 10255

Firm 1423. Rg. A. IV. 154. Wpis firmy spółkoi. W rejestrze wpisano dnia 21. września 1922. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy Felter i Sko. — Forma prawna jawna spółka handlowa od 9. czerwca 1922. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel sukien, towarami bławatnymi i gotowymi nowymi ubraniami męskimi i dziećmi. Spółnicy Esiq Izak 2 m. Felter i Zachariasz Teler kupcy we Lwowie. Podpis firmy spółnicy podpisując będą firmę spółki w ten sposób, że pod wypisanem, wydrukowanym lub pieczęcią wyciśniętem brzmieniem firmy którekolwiek ze spółników umieści samistnie swój podpis.

Sąd okręgowy cyw. jako handlowy, Oddział IV. Lwów, dnia 12. września 1922. 10252

Firm 1010 Rg. C. VI. 233. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 4. września 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Sklep Ziemiak spółka z ogr. odpowiedzialnością we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) ułatwienia członkom zbytu i nabywania płodów i produktów gospodarstwa wiejskiego; b) przyjmowanie płodów i produktów gospodarstwa wiejskiego na skład i sprzedaż takich na rachunek składających; c) kupno wszelkich artykułów użytkowych i sprzedaż takich we własnym sklepie; d) wszelkie czynności handlowe w granicach celów spółki. Czas trwania nieograniczony. Prawna forma spółki spółka opiera się na kontrakcie spółki z daty Lwów 28. kwietnia 1922. L. rep. 48548. Kapitał zakładowy wynosi 1.040.000 Mkp, z czego wpłacono gotówka 1.009.278 Mkp. Zawiadowcami spółki zostały ustanowione Kazimiera Groblewska, Bronisława Seforowiczowa i Maria Brykczynska. Podpisywanie firmy następow je będzie w ten sposób że pod brzmieniem firmy dwaj zawiadowcy skreślą swe podpisy a w razie nadania prokury będzie prokurent upoważniony do podpisywania firmy w miejsce jednego z zawiadowców Prokure udzielono Anieli Komornickiej we Lwowie. Dla spółki ustanowiono Radę nadzorczą składającą się z 7 osób.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV. Lwów, dnia 19. sierpnia 1922. 10263

WĘGIEL! WĘGIEL!
GÓRNOŚLĄSKI

dotarcze wagonami natychmiast. — Fabryki. Przedsiębiorstwa niech się zwróca do **DOMU HANDLOWO-EKSPORTOWEGO**. Ignacy Barski, Zawodzie — powiat Katowicki — Górny Śląsk — Dworcowa 3. 10734 Dworcowa 3.

Widowa młoda, inteligentna poszukuje posady zarządając domem, wychowawczyni dzieci na wyjazd Wiadomość: Lwów, „Reklama Polska”, Romano wicza 10 7524 10714

Reklama, dźwignia handlu

Dnia 7. grudnia 1922 o godz. 4-te, popoł. odbędzie się w sali TOWARZYSTWA WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ w Krakowie, ul. Basztowa 8
NADWYJAZNE WALNE ZGROMADZENIE
(członków Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w Krakowie

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie.
- 2) Wniosk i przedmiocie udotowania Funduszu emerytalnego
- 3) Wnioski co do rozwiązania i likwidacji Towarzystwa Wzajemnego Kredytu i ustanowienie likwidatora.

Bank Wzajemnego Kredytu, Ska akc. w Krakowie.

Post nowieriem Ministerstwa Skarbu oraz Przemysłu i Handlu z dnia 5 października 1922 r. L. 452, za wierdzony został statut Banku pod firmą: „BANK WZAJEMNEGO KREDYTU, SPÓŁKA AKCYJNA W KRAKOWIE”.

Na tej podstawie Komitet Założycieli zwołuje:

Walne Zgromadzenie Konstytuujące

wyżej oznaczonej Spółki, które się odbędzie w Krakowie, w lokalu Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie, przy ul. Basztowej 1. 8, w dniu 6. grudnia 1922 o godzinie 5-tej popołudniu.

Porządek dzienny:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego oraz 2 skrutatorów.
- 2) Sprawozdanie Komitetu Założycieli z dotychczasowych czynności i zatwierdzenie tychże
- 3) Uchwalenie założenia Spółki oraz Statutu teje w brzmieniu zatwierdzonym przez Rząd
- 4) Ustalenie licby członków pierwszej Rady Nadzorczej i wybór tychże
- 5) Wybór trzech członków komitetu rewizyjnego i dwóch zastępców tychże
- 6) Uchwalenie wysokości marek obecności dla członków Rady Nadzorczej.
- 7) Uchwalenie pokrycia kosztów założenia Spółki.
- 8) Wybór dziennika dla ogłoszeń Spółki.
- 9) Uchwalenie zawarcia przez Spółkę n. m. z Towarzystwem Wzajemnego Kredytu w Krakowie w przedmiocie objęcia interesów tego Towarzystwa po jego rozwiązaniu, oraz z Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie w przedmiocie uregulowania wzajemnych stosunków.
- 10) Uchwalenie powiększenia kapitału zakładowego Spółki oraz upoważnienie Rady Nadzorczej do oznaczenia warunków emisji nowych akcji.
- 11) Wnioski interpelacje.

KOMITET ZAŁOŻYCIELI

OGŁOSZENIE.

XXVI. Zwyczajne Walne Zgromadzenie Cukrowni i Rafinerji Przeworskiej

Spółki akcyjnej w Przeworsku

odbędzie się w Biurze Cukrowni w Przeworsku dnia 9. grudnia 1922 r. o godzinie 12-tej w południe.

PORZĄDEK OBRAD:

- 1) Sprawozdanie Komitetu Wykonawczego i przedłożenie bilansu za rok 1921/22.
- 2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej z zamknięć rachunkowych.
- 3) Udzielenie absolutorjum dla Komitetu Wykonawczego i Rady Zawiadowczej.
- 4) Wnioski Rady Zawiadowczej co do rozdziału czystego zysku.
- 5) Uzupełniający wybór Członków do Rady Zawiadowczej.
- 6) Wybór Komisji Rewizyjnej.
- 7) Upoważnienie dla Rady Zawiadowczej do zaciągnięcia pożyczki hipotecznej.
- 8) Wnioski.

P. T. Akcjonariusze posiadający akcje na okaziciela a chcący brać udział w Walnym Zgromadzeniu, obowiązani są przedstawić swoje akcje, lub opiekujący na ich imię kwit depozytowy Banku, w którym są złożone.

Przeworsk, dnia 20. listopada 1922 r.

CUKROWNIA I RAFINERJA PRZEWORSKA
SPÓŁKA AKCYJNA W PRZEWORSKU.
RADA ZAWIADOWCZA.

10769